



Polska i Czechosłowacja zawierają ściśły sojusz gospodarczy

Przemówienie ministra Minca na posiedzeniu Rady Gospodarczej w Pradze

PRAGA (PAP). Wczoraj na zamkniętej sesji obrad polsko-czechosłowackiej rady gospodarczej w Pradze, przew. delegacji polskiej m.in. przemysłu i handlu, Hilary Minca, wygłosił przemówienie, w którym powiedział m. in.:

Polsko-czechosłowackie umowy gospodarcze, podpisane w lipcu ub. roku, stanowią novum w stosunkach międzynarodowych. Były możliwe tylko między dwoma krajami o gospodarkach społecznych, o podobnych tendencjach rozwojowych, o całkowitej zgodności interesów politycznych. Te go rodzaju umowy, były i są jedynie możliwe do urzeczywistnienia między krajami demokracji ludowej.

WZAJEMNE UZUPELNIANIE SIĘ
Ze wszystkich krajów demokracji ludowej Polska i Czechosłowacja są krajami, które mają obecnie specjalne

warunki dla jeszcze większego wzajemnego zacieśnienia i rozszerzenia stosunków gospodarczych.
Jakie to są warunki? Są to:



- 1) bezpośrednie sąsiedztwo geograficzne,
- 2) fakt, że struktury ekonomiczne naszych krajów dopełniają się wzajemnie.

Można powiedzieć, że to, czego brak w Czechosłowacji, istnieje w nadmiarze w Polsce i to, czego brak w Pol-

sce, istnieje w nadmiarze w Czechosłowacji.

Trzeba sobie postawić pytanie, czy dzisiejsza sytuacja uległa zmianom w stosunku do lipca 1947 r., kiedyśmy

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Złotce przedstawia maszynę do usuwania gruzu, przy pracy na Placu Trzech Krzyży w Warszawie.

Stanowisko rządu polskiego w sprawie byłych kolonii włoskich

WARSZAWA (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Zygmunt Modzelewski, przyjął ambasadora Republiki Włoskiej, p. Ambrogio Donni, który zapytał go, jakie jest stanowisko rządu polskiego w sprawie byłych kolonii włoskich w Afryce.

Minister Modzelewski odpowiedział co następuje:
Zastrzegając sobie prawo do zajęcia szczegółowego stanowiska, po u-

przyjęciu sprawozdań komisji badawczych i zapoznaniu się z ich treścią rząd polski uważa, że problem byłych kolonii włoskich w Afryce powinien być rozstrzygnięty ściśle według postanowień deklaracji czterech mocarstw zrąconej do traktatu pokojowego z Włochami a w szczególności w świetle życzeń i dla dobra ludności tubylczej, jak i w interesie pokoju i bezpieczeństwa przy rozwianiu poglądów innych zainteresowanych rządów.

Wobec powyższego rząd polski uważa, że oddanie byłych kolonii włoskich Republiki Włoskiej w powierzenie z ramienia ONZ, zapewni im właściwą politykę rozwoju. Rozwój ten w szczególności budowlany i fabryczny w byłym czasie samodzielnie nie mógłby się wytworzyć. Karty Narodów Zjednoczonych.

Wobec powyższego tym na stanowisku, że rozszerza Abisynii, od nożnie dostępu do morza, są dostawczynie uszczelnione, że wobec tego powinna ona uzyskać ten dostęp na terytorium Erytrei. Zważywszy daleko, że w obecnych warunkach, ganie mogą się przyczynić do zgodności sąsiedzkiego pożytku — rząd polski opo-

wiada się za takim ich urzeczywistnieniem, które uwzględniają interesy sąsiadów nie przyniosłyby znacznego uszczerbku obszarom byłych kolonii włoskich.

Rząd Holandii mobilizuje policję

AMSTERDAM (API). Wniosek partii pracy w radzie miejskiej Amsterdamu, domagający się: sunięcia 2 radnych komunistycznych, wywołanie burzenia całej demokratycznej opinii publicznej. Robotnicy jednej z fabryk ogłosili na znak protestu strajk i przewiduje się, że przylączą się do innej pracującej. Władze holenderskie zarządziły pełną mobilizację policji dla zapobieżenia ewentualnym rozruchom. Dokładnie fabryki policja konna uformowała skordon. Mimo prowokacyjnej postawy, mimo protestujących robotników wyległ z samego rana na miasto. Zamknięte zostały drogi, wiodące z przedmieść do miasta. We wczesnych godzinach rannych policja rozpoczęła aresztowania.

Co dzień niesie

Interesant

Do redakcji naszej przyszedł wczoraj interesant. Młody, schorowany człowiek o zmęczonych oczach. Chciał pomówić z redaktorem.

Na pytanie, czego sobie życzy, odpowiedział:
— Przyniosłem Panu gazetę, gdzie znajdują się trzy wiadomości, które mnie zasmuczyły. Proszę.

Czytam:
„BERLIN (Telepress) — SS-Obersturmbannführer Leba, otrzymał od władz trytyjskich nominację na szefa jolicii kryminalnej w Dolnej Saksonii, w której premierem jest zbrodniarz wojenny — Wilhelm Kopf”.

Czytam dalej:
„PARYŻ. — Kilkadziesiąt osób zostało rannych w wyniku zajść w Marsylii, Tuluzie i Montpellier... Bójkowi gauliowskie zaatakowały „udność, która protestowała przeciw wiecowi faszystów...”

I dalej:
„ATENY. (RAP) — Komendant główny 20-tej brygady armii rządowej wydał proklamację do ludności Tracji, w której oświadczył, że za każdego żołnierza armii monarchii faszystowskiej zabitego przez powstańców, zostanie skazanych na śmierć 20 mężczyzn i kobiet w tej miejscowości, w której się zdarzył akt sabotażu”.

Przeoczytałem. Rozmowa mówiła:
— Byłem więziony przez faszystów niemieckich. SS-man, facy właśnie, jak Obersturmbannführer Leba, odebrali mi zdrowie. Dziś mam gruźlicę i polamane kości. Myślałem, śledząc w obozie, że może po tej wojnie już nie będzie na świecie faszystów... Cieszyłem się, że zwycięstwa... Dziś widzę, że taki sam faszystom szaleje, morduje ludzi, że zbrodniarze zamiast kary dostępują zaszczytów.

— Niech Pan napisze — mówił dalej — że my, którzyśmy walczyli i cierpieli za to, żeby była wolność, protestujemy przeciw tej go rodzaju zbrodniom.

Obiecuję mu, I podaję też rozmowę Czytelnikom (w)

Bajki z tysiąca i jednej nocy

rozwiewa Gromyko na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP) — W toku debat nad sprawą czechską w Radzie Bezpieczeństwa zabrał głos przedstawiciel ZSRR Andrzei Gromyko.

Stwierdził on, iż rząd czechosłowacki, zgłaszając wniosek, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji, nie dalała z własnej inicyjatywy. Za wniosek Chile utrzymywała się Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, które pragnęły podporządkować sobie gospodarkę czechosłowacką.

Gromyko ostro zaproteściwał przeciwko próbom oskarżenia Związku Radzieckiego o wtrącanie się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji.

Twierdzenie, jakoby zmiany w rządzie czechosłowackim były wynikiem ingerencji ze strony Związku Radzieckiego jest absurdalne i fantazyjne i może konkurować jedynie z bajkami z tysiąca i jednej nocy.

Dowodząc bezpodstawności powyższych twierdzeń, Gromyko wyraził jednoznacznie, że to właśnie Stany Zjednoczone ingerują w sprawy wewnętrzne innych państw.

W konkluzji Gromyko stwierdził, że wniesienie „sprawy czechskiej” do rozpatrzenia Radzie Bezpieczeństwa jest nowym ciosem, zadawanym ONZ, która Stany Zjednoczone od dawna już przestały się liczyć.

Zaśnienie wyszkolenia wojskowego studentów w ZSRR

MOSKWA (API) — Minister wyższych szkół ZSRR Kał'ow, wydał dekret, ZSRR wyszkolenie wojskowe dla studentów i studentek wyższych zakładów naukowych. Dekret obowiązuje od 1-go kwietnia, br.

Protest organizacji żydowskich przeciw oddaniu Palestyny pod powiernictwo ONZ

JEROZOLIMA (PAP). Wczoraj wieczorem w Tel-Awivie opublikowany został komunikat Agencji Żydowskiej, który stwierdza, iż Żydzi nie stęsnę sprzeciwia się wszelkiej próbie, zmierzającej do przekazania lub oddroczenia utworzenia państwa żydowskiego.

Organizacje żydowskie odrzucają również projekt oddania Palestyny pod powiernictwo ONZ, nawet na okres przejściowy, gdyż byłoby to za przeczeniem niezawisłości Żydów i oddaniem Palestyny pod władzę wojsk obcych.

NOWY JORK (PAP). Na posiedze-

niu Rady Bezpieczeństwa przeciwko propozycji amerykańskiej w sprawie oddania Palestyny pod tymczasowe powiernictwo ONZ, wypowiedział się stanowczo jedynie przedstawiciel ZSRR.

JEROZOLIMA (PAP). Egzekutywa Agencji Żydowskiej postanowiła, że osłowanie państwa żydowskiego w Palestynie nastąpi 16 maja b. r.

JEROZOLIMA (API). W Palestynie trwają w dalszym ciągu poważne rozruchy. Wczoraj w nocy terrorysty arabscy wprowadzili do żydowskiej dzielnicy Jerozolimski samochód, załadunkowy materiałami wybuchowymi i

wysadzili go w powietrze. Na skutek wybuchu, ponied 20 osób odniosło ciężkie rany, zaś 40 domów zostało niszczone.

Numer Wielkanocny „SŁOWA POLSKIEGO”

W Wielką Sobotę ukazuje się powiększony do 20 stron numer wielkanocny „Słowa Polskiego” — bogato ilustrowany.

Na treść numeru złoży się m. in. następujące artykuły i utwory literackie:
Teofil Witek: Zmartwychwstanie nad Odrą — to Odrodzenie Polski.
Prof. Stanisław Rospond: Czy Wit Stwosz był Polakiem?
Prof. Stanisław Kolbuszewski: Książka przebiegłości.

Anna Kowalska: Magia.
Tadusz Zeleny: Niemca.
Zbyszko Bednorz: Na nowej ulicy.
Andrzej Pałosz: Rezurekcja.

Potężny sztorm zatrzymał statki przed portem gdańskim

GDANSK (PAP) — Od dnia 21 bm, trwał na Wybrzeżu passa silnych wiatrów. Port gdański jest od nich częściowo slonisty poziomem, port gdański zaś wystawiony na wiatr, który dmie z niezmierniejącą się od dwóch dni siłą. Wprowadzenie statków do portu gdańskiego spotkało się z dużymi trudnościami i niebezpieczeństwem tak, że w dniu 23 bm, zaniechano prób, czekając na uspokojenie się sztormu. Statki na radzie portu gdańskiego czekają na poprawę pogody.

Elżbieta Milanczówna: Zielone miasteczko.
Hanna Muszyńska-Hoffmanowa: Melduję się: Jestem 100 procentowym wrocławianinem.
Maria Zawadzka: Wrocławskie instytuty naukowe.
Józef Sykulski: Miłość w szkole.
Czesław Ostankowicz: Z wizytą u podchorążych wrocławskich.
Leszek Goliński: Kopalnia złota.
Zbigniew Grotowski: Powszechny obowiązek uśmiechu i inne.

Bogaty dział humoru Świątecznego „Słowa Polskie Dzieciom”.

Wybory włoskie za pasem

»Wizyta« brytyjskich okrętów wojennych w Trieście

TRIESTE (API) Wczoraj zawinęły do portu w Trieście 2 brytyjskie kourtorpedowe „Mermid” i „Peachcock” jakkolwiek rzesznik brytyjskiej admiralicii oświadczył, że okręty te są w trakcie wykonywania „normalnych ruchów” i obecność ich w Trieście nie pozostaje w związku z obecną sytuacją polityczną, nikt się nie ludi, że wizyta ta jest dalszym ogniem anglo-amerykańskiej kampanii wyborczej w Włoszech i konsekwentnie łączy się z ostatnią deklaracją W. Brytanii, Stanów Zjedn. i Francji, domagającej się zwrocenia Włochom Triestu.



Polska i Czechosłowacja

zawierają ścisły sojusz gospodarczy

(Dokończenie ze str. 1-cj)
podpisali umowy? Jeżeli uległa, to jakie to są zmiany.

Donosie zmiany

1) W rezultacie godnej podziwu woli ludu czechosłowackiego została w Czechosłowacji nieodwracalnie utrwalona demokracja ludowa. Dalszy krok naprzód Czechosłowacji w stronę nacjonalizacji przemysłu, handlu hurtowego i handlu zagranicznego, umożliwiła nie tylko przyspieszony rozwój gospodarczy Czechosłowacji, ale także przyspiesza rozwój jej stosunków z innymi krajami, ze Zw. Radzieckim i z krajami demokracji ludowej, a z Polską w szczególności.

2) Zaszły zmiany także i w Polsce. Polegały one na umocnieniu i rozszerzeniu elementów planowej gospodarki w Polsce. Zmiany te umożliwiły przyspieszenie rozwoju gospodarczego Polski, a także przyspieszenie rozwoju jej stosunków z krajami demokracji ludowej, a z Czechosłowacją w szczególności.

Zaszły także zmiany i w sytuacji międzynarodowej. Buduje się w zachodnich Niemczech bazy agresywnego imperializmu niemieckiego, jako narzędzie amerykańskiego imperializmu. Przeprowadza się forsowny plan pobawienia krajów europejskich ich suwerenności, osłabienia i zniesienia europejskiego życia gospodarczego, a w szczególności europejskiego przemysłu.

Ustępuje się utrudniać stosunki gospodarcze między krajami demokracji ludowej a innymi krajami. Te zmiany w sytuacji międzynarodowej muszą znaleźć swoje odbicie w stosunkach między krajami, broniącymi swojej suwerenności politycznej i gospodarczej, a zwłaszcza w stosunkach polsko-czechosłowackich.

Od lipca 1947 r. do marca 1948 r. sytuacja uległa poważnym i istotnym zmianom. Obowiązkiem kierowników naszych państw jest dokładnie uświadomić sobie te zmiany.

W strefie naszej działalności gospodarczej, nasuwa się wniosek: Trzeba wszechstronnie rozwinąć stosunki gospodarcze polsko-czechosłowackie, zacieśniać te stosunki, przyspieszać tempo ich rozwoju, trzeba rozszerzać je na dziedzinie nie objęte dotychczasowymi umowami.

Nowe zadania

W tej nowej sytuacji wysuwają się przed nami następujące kierunki działania:

1) Polski Bałtyk i polskie wybrzeże do bałtyckie muszą się stać w najbliższym czasie również i czechosłowackim Bałtykiem i czechosłowackim wybrzeżem.

Muszą być stworzone takie warunki, aby Czechosłowacja faktycznie prześląby krajem o szerokim dostępie do morza. Trzeba wspólnie przemysłu i opracować plan, zmierzający do osiągnięcia tego celu w najbliższym czasie. Trzeba wspólnie opracować plan rozszerzenia pojemności portów polskich, połączeń kolejowych i drogowych, stawek taryfowych, niezbędnych kroków prawnych itd. Trzeba faktycznie natychmiast wprowadzić w życie.

2) W zakresie współpracy przemysłowej trzeba wszechstronnie rozwinąć wymianę towarów między przemysłami obu krajów i usuwać przeszkody, które stoją lub mogą stać na tej drodze.

Trzeba w przyspieszonym tempie opracować plan rozdziału produkcji fakt, żeby nie dublować niepotrzebnie wysiłków. Trzeba przyspieszyć budowę wspólnych obiektów polsko-czechosłowackich na terytorium Czechosłowacji i czechosłowacko-polskich na terytorium Polski. Trzeba wreszcie pomyśleć o wzajemnej wymianie siły roboczej kwalifikowanej i niewykwalifikowanej tam, gdzie odczuwa się jej deficyt.

3) Trzeba sobie zdać sprawę, że polskie zagłębie śląsko-dąbrowskie i czechosłow. zagłębie morawsko-ostrawskie leżą w bezpośrednim sąsiedztwie, w wielu punktach używają jennie się dopełniają i razem stawią potężny kompleks, posiadający we wszystkich zależy i odstawy do siły, które posiada zachodnio-niemieckie zagłębie przemysłowe, a mianowicie: węgiel płomienisty i koksowy, stal, dogodne połączenia komunikacyjne, kolejowe, drogowe i wodne.

Już w niedługim czasie oba te zagłębia produkować będą razem około 90 milionów ton węgla i około 4 mil. ton stali, co stanowi niemałą siłę. Trzeba opracować i szybko wprowadzić w życie plan wzajemnej koordynacji tych zagłębi przy wspólnej wykorzystaniu źródeł energii, rozbudowę wspólnej sieci gazociągów, sieci elektrycznej, komunikacyjnej itd.

4) W zakresie współpracy rolnej trzeba wprowadzić w życie plan wzajemnej pomocy w dziedzinie dystrybucyjnych upraw w zależności od

najbardziej dogodnych w każdym kraju warunków. Można by np. rozszerzyć w Polsce plantacje lnu, nie tylko na potrzeby Polski, ale planowo dla potrzeb Czechosłowacji.

5) W zakresie obrotu towarowego trzeba rozszerzać nasz wzajemny handel, dopełniając listy towarowe nowymi artykułami. Można podjąć próbe stabilizacji cen na wieloletni okres w stosunkach między obu krajami.

Można i trzeba w szybkim czasie skoordynować nasz import i eksport do krajów trzecich, można wreszcie stworzyć wspólne polsko-czechosłowackie organizacje importowe i eksportowe. Oba kraje wyciągnęłyby z tego wielkie korzyści.

Sojusz gospodarczy

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wprowadzenie w życie tych nowych zadań będzie oznaczało przejście do nowego etapu w naszych wzajemnych stosunkach gospodarczych, albowiem zmiany te nosić będą charakter nie zwykłych zmian ilościowych, ale poważnych, zasadniczych zmian jakościowych. Jeżeli pierwszy etap naszych stosunków gospodarczych był etapem współpracy, to najodpowiedniej będzie nazwać drugi etap naszych stosunków — etapem ścisłego sojuszu gospodarczego.

Ten ścisły sojusz gospodarczy będzie oznaczał przy zachowaniu suwerenności każdego z krajów, wzmożenie ich potencjału gospodarczego, przyspieszenie tempa ich rozwoju, znaczne uniezależnienie się od wahań na rynkach światowych, znaczne umocnienie się wobec prób nacisków

imperialistycznych i znaczne polepszenie poziomu materialnego obu państw.

Wydałem mi się, że Rada postąpi słusznie, jeśli zwróci się do rządów obu krajów o wyłonienie specjalnej autorytatywnej komisji, której zleci w ciągu 3-4 miesięcy opracowanie dokładnego planu rozszerzenia gospodarczych stosunków polsko-czechosłowackich, pod kątem widzenia stworzenia ścisłego gospodarczego polsko-czechosłowackiego sojuszu. Wtedy w pierwszej rocznicę naszych umów lipcowych będziemy mogli jako rada gospodarcza polsko-czechosłowacka zatwierdzić teksty, dotyczące nowych ważnych ustaleń i porozumień. To niewątpliwie będzie oznaczało dalszy historyczny krok naprzód na drodze wzrostu potęgi i dobrobytu Polski i Czechosłowacji.



K 1412

Zbrodnie łaszystów greckich wywołują falę protestów

LONDYN. (PAP) — 37 posłów do parlamentu brytyjskiego oraz szereg przywódców związków zawodowych wystosowało protest przeciwko groźbom wykonania wyroku na 1.300 demokratów greckich. Grecy ci zostali skazani na śmierć za rzekomą „zbrodnię” popełnioną przeciwko kolaboracjom w czasie okupacji hitlerowskiej. 19 spośród skazanych zostało powieszonych.

Styl telegraficzny

POLSKA. Aresztowanie Joliot-Curie i Louis Saillanta przez władze Stanów Zjednoczonych wywołało powszechne oburzenie w kraju. Zarząd Główny Ligi Kobiet przesłał w związku z aresztowaniem p. Joliot - Curie protest skierowany do ONZ i do Eleanor Roosevelt. Podobny protest wystosował OKZZ we Wrocławiu w imieniu 320 tys. zrzeszonych członków.

CZECHOSŁOWACJA. W Pradze zakończył się 47-me targi wiosenne. W ciągu 10 dni trwania targów zwie dło je ponad 1 milion obywateli czechosłowackich przy dziesiątki tysięcy przedstawicieli 40 państw obcych.

TRIEST. Władze okupacyjne roz wiały Związek Inwalidów i rodzin bojowników triesteńskich, poległych w wojnie przeciwko faszystom. An głoskie władze okupacyjne popiera ją jednocześnie działalność Związku Inwalidów b. żołnierzy Mussoliniego.

WIELKA BRITANIA. Austriacki minister spraw zagranicznych dr. Gruber opuścił Londyn. Bawił on tam w związku z pracami nad traktatem pokojowym z Austrią.

BELGIA. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych 5 państw zachodnich odbyli konferencję w belgijskim ministerstwie spraw zagranicznych, na której omówili sprawę powołania do życia stałego organu doradczego, przewidzianego w układzie brukselskim o unii zachodniej.

FRANCJA. W departamencie Aisne wybuchł strajk 6 tys. robotników rolnych. Robotnicy domagają się podwyżki płac oraz protestują przeciwko wysokim cenom.

STANY ZJEDNOCZONE. Biały Dom zakomunikował, iż plan zastąpienia administracji wojskowej w Niemczech administracją cywilną pod nadzorem departamentu stanu został chwilowo zarzucony. — Senat amerykański uchwalił dotychczasowa pomoc dla Grecji i Turcji w wysokości 275 milionów dolarów. — Towarzystwo Przyjaciół Amerykańsko - Rzeczydziej urzędowo przyjęcie na cześć ambasadora ZSRR w Waszyngtonie Panuszkina, który z tej okazji wygłosił otoczeniowe przemówienie.

Oddanie Triestu Włochom

tylko manewrem przedwyborczym oświadczył Togliatti

RZYM (PAP). Sekretarz włoskiej partii komunistycznej Togliatti, wygłosił w Raguzie przemówienie, w którym, nawiązując do propozycji trzech mocarstw zachodnich oddania Włochom Triestu oświadczył, iż propozycja ta jest tylko manewrem przedwyborczym. Togliatti podkreślił, że Stany Zjednoczone są głęboko zainteresowane w tym, aby Triest pozostał zarzewiem niezgody, między Włochami i Jugosławią. Gdyby Stany Zjednoczone — podkreślił Togliatti, — które zakładają obecnie na terytorium włoskim bazy lotnicze i morskie, chciały rzeczywiście wykazać swą dobrą wolę, to powinny zrzec się należnych im w myśl traktatu pokojowego sum, które naród włoski musi płacić z tytułu okupacji, a które przekraczają wysokość pomocy amerykańskiej.

Prezydent Benesz

nie ma zamiaru opuścić kraju

PRAGA (PAP). — Jak donosił agencja CTK, prezydent Benesz podczas jednej z konferencji, odbytych ostatnio z premierem Gotwaldem podkreślił, że nie ma zamiaru opuścić Czechosłowacji.

Prezydent Benesz oświadczył równo cześnie, że jest nie do pomysłenia, by udzielił poparcia wrocom narodu czechosłowackiego i przyłączył się do kampanii antykomunistycznej.

W kołach politycznych panuje przekonanie, że oświadczenie prez. Benesza stanowi odpowiedź na oszczerczą kampanie międzynarodowych kół reakcyjnych, które usiłowały przeciwstawić prez. Benesza rządowi Gotwaldowi.

Togliatti stwierdził, iż zagadnienie Triestu może być rozwiązane jedynie przez rząd lewicowy, a nie przez rząd prowokatorów wojennych.

Agencja ANSA podaje nowe dane, dotyczące wyborów we Włoszech. W 31 okręgach wyborczych zgłoszono 47 list. Ogólna ilość kandydatów oblicza się na 5.614. Front Demokratyczno-Ludowy ma największe szanse zwycięstwa, gdyż wystawił 571 kandydatów, Blok Narodowy — 563, Partie Zjednoczenia Socjalistycznego — 563, Prorządowe Partie republikańskie — 540, Chrześcijańscy Demokraci — 538.

Robotnicy polscy

wyjadą na urlop do Karłowych Varów

PRAGA (PAP). W Karłowich Varach bawi obecnie delegacja polskich związków zawodowych i instytucji społecznych, która omówi z członkami czechosłowackimi sprawę wyjazdu robotników polskich do tego pięknego uzdrowiska czeskiego.

Mówią, że... już wkrótce... „MAGAZYN ILUSTROWANY”. Szczegóły w świątecznym wydaniu naszego pisma. K 1475

Nie będzie bloku wschodniego

»Hagonka antyczeska jest dla nas nieszkodliwa«

oświadczył minister Clementis

LONDYN (PAP). Minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji, dr. Clementis, w wywiadzie udzielonym ko respondentowi Reutersa, oświadczył, iż polityka zagraniczna Czechosłowacji nie uległa zmianie po ogłoszeniu planu Marshalla. Polityka ta podkrywana jest przede wszystkim względami bezpieczeństwa, przeciwko możliwości odrodzenia agresywnych Niemiec i ich ewentualnych sojuszników.

Czechosłowacja gotowa jest do współpracy międzynarodowej w ramach ONZ, lecz sprzeciwia się wszystkiemu, co mogłoby podważyć autorytet tej organizacji lub wprowadzić do normalnych stosunków gospodarczych jakiegokolwiek akcenty polityczne. Z tego właśnie powodu Czechosłowacja wypowiedziała się przeciwko planowi Marshalla, który ponadto faworyzuje Niemcy w sposób jak najbardziej niebezpieczny.

Nawiązując do złośliwej kampanii antyczeskiej na zachodzie, min. Clementis oświadczył: „Byłbym szczerzy, gdyby opinia publiczna na zachodzie zgromadziła, że naonka antyczeska, która dla nas jest nieszkodliwa, kieruje się ukrytymi celami i odra-
za jedynie chwile prawdziwego zrozumienia między narodami”.
Zapowiadając rychłe zawarcie układu handlowych z Austrią i Węgrami, dr. Clementis stwierdził, że Czechosłowacja była i jest nadal zwolenniczką oparcia stosunków handlowych o układy dwustronne, możliwe wieloletnie.

Min. Clementis zaprzeczył w końcu kategorycznie możliwość utworzenia „bloku wschodniego”, jako od powiedzi na blok zachodni.

Wywiad z komendantem głównym powszechnej organizacji „Służba Polsce“

WARSZAWA. (PAP). Komendant główny powszechnej organizacji „Służba Polsce“ plik Edward Braniewski udzielił redaktorowi PAP

wywiadu na temat celów i zadań organizacji. Treść wywiadu podamy w numerze jutrzejszym.

Rośnie wymiana dóbr między Polską a Czechosłowacją

Toczące się rokowania polsko-czechosłowackie mają za cel rozszerzenie wzajemnej wymiany towarowej i pogłębienie jeszcze bardziej stosunków między Polską i Czechosłowacją.

Wspólne niebezpieczeństwo niemieckie, świadomość pokrewieństwa słowiańskiego, a jednocześnie — identyczne ustroje obu republik ludowych — oto przesłanki, które gwarantują naszą ciągłą i przyjazną współpracę.

„Źródłem trwałego dobrobytu narodu i republiki jest praca”, — stwierdził w swym inauguracyjnym przemówieniu na Konstytucyjnym Zgromadzeniu Narodowym premier Klement Gottwald.

„Kapitałem, o który oparty jest i rozwój gospodarki narodowej, jest praca” — brzmiała nasza polska odpowiedź.

Rezultatem tej pracy, na której opierają swój byt oba sąsiadujące narody, jest towar, który ma nie tylko zaspokajać ich własne potrzeby, ale też musi być korzystnie eksportowany w zamian za te produkty, których na własnym rynku brakuje. Jasne zaś, że najłatwiej eksportować do kraju najbliższego sąsieda. A że Polska i Czechosłowacja pod względem struktury gospodarczej znakomicie się uzupełniają, przeto perspektywy wzajemnej wymiany handlowej są tu olbrzymie.

Poważnym czynnikiem w stosunkach gospodarczych między obu partnerami jest też tranzytowe położenie Polski na szlaku ku morzu oraz nasze porty, które będąc w rękach zaprzyjaźnionego narodu mają dla czechosłowackiego eksportu i importu

zamoskiego znaczenie kolosalnej wagi.

Dotychczas przeprowadzone rozmowy i zawarte traktaty polsko-czechosłowackie dały już pozytywne rezultaty. Oto z grubszą naszkicowanymi osiągnięcia naszej wzajemnej współpracy:

Wspólna budowa elektrowni w Dworach k/Oświęcimiu o 120 tys. KW i **wspólne budownictwo obiektów przemysłowych** w obu państwach — zapoczątkowuje serię po ważniejszych transakcji.

Porozumienie co do żeluzi na Odrze i umowa tranzytowa przez porty polskie, przewidująca przepust 1.150 tys. ton rudy, pirytu, fosfatu dla hut czechosłowackich, umożliwiłoby im większe wyzyskanie zdolności przeladunkowej naszych portów.

Porozumienie co do budowy statków rzecznych w tym sensie, że Polska konstruować będzie kadłuby, a Czechosłowacja silniki — przyspieszy produkcję jednostek, a tym samym spław transportów na Odrze.

Dostarczenie nam dwie fabryki cementu o zdolności produkcyjnej 700 tys. ton rocznie zwiększą naszą wytwórczość tego cennego materiału budowlanego.

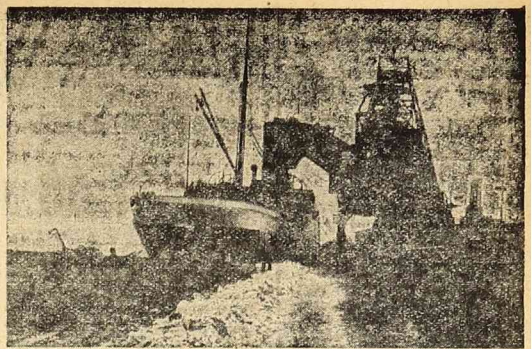
Dostawy ebonitu, żelwizny i traktorów ze strony czechosłowackiej, a ze strony polskiej dostawy żywności, żelaza, stali i 200 tys. KW energii elektrycznej dla przemysłu czechosłowackiego — zamykają listę obopólnych świadczeń.

Wartość wywozu z Polski do Czechosłowacji wyniosła w drugim pół-

roczu w. ob. roku 570 mil. koron, a przywozu z Czechosłowacji do Polski 383 mil. koron czeskich.

W miarę realizacji dwuletniego planu czechosłowackiego i 3-letniego planu polskiego, produkcja w obu państwach wzrosnie. Toczące się obecnie pertraktacje handlowe uwzględnią ten moment przy ustalaniu nowej, globalnej cyfry wzajemnych obrotów.

(Zgł)



Przez porty polskie płyną towary dla Czechosłowacji.

Średniowiecze na wyspach brytyjskich

Gdy parlament obraduje nad zniesieniem kary chłosty

Tygodnik francuski „Action” przynosił rozważania na temat debaty parlamentarnej w Anglii nad zniesieniem średniowiecznej kary chłosty. Bo w kraju, który chlubi się swym rzymskim postępem politycznym — istnieją wyżej wspomniane najciemniejsze kary więzów średnich. W Irbii Gmin posłowie z zimną krwią zastanawiają się nad tym, czy w połowie wieku 20-go — należy jeszcze biczować ludzi... Tygodnik francuski zaopatruje swe rozważania tytułem: „Jeśliśmy ludźmi cywilizowanymi...”. Ale nie wszyscy.

Zajrzyjmy do sprawozdań parlamentarnych, ogłaśnianych w „Lamuch” „Manchester Guardian”. Członkowie Izby Gmin postanowili przedyskutować problem kary chłosty — bezamunicyjnie. Nie należy się uśmiechać. Oddajmy więc głos czcigodnemu posłowi konserwatywnemu z Daventry panu Manningham — Bulles, który na pewno cieszy się w swym okręgu opinią godnego szanownego i zaufania człowieka. Otóż posel ten na leży zapewne do „postępowych, oświeconych” konserwatyistów, gdyż opowiada się za „częściowym zniesieniem kary chłosty. Niechaj zniesienie się biczowanie skazanych, lecz należy zachować karę różgi. Mózg ma za pozostać, by tradycji stało się zadość.

Posel Benson z Partii Pracy, z okręgu Chesterfield — jest innego zdania. Twierdzi, że różgi takie, jakie otrzymuje w szkole 12-letni chłopiec — nie są szkodliwe. Ale — niechże różgi dostają się w ręce wytrwałego kate, wtedy dopiero delikwent za pozna się z prawdziwym cierpieniem. To już z dwójga złego lepsze jest biczowanie — sądzi dobrotliwy posel liberalista.

Publicyści francuski opatrzyli tę debatę refleksją: — Doprawdy nie wiem właściwie, o czym czytelnik, czy o debacie w Izbie Gmin, czy o dyskusji między gośćmi w szpitalu psychiatricznym.

Posel Me Govern opisuje w sposób plastyczny karę chłosty, stosowaną w „Royal Navy (Marynarce Królewskiej)”. Opowiada więc spokojnie:

„Było to w Chatham. Wszedłszy do kajki ujrzałem człowieka ze związa-

niymi rękami i nogami, położonego na stole. Obok stało dwóch lekarzy na wypadek, gdyby dalszemuwzrostowi zrobiło się słabo (co za ozula przorzności!). Dwu marynarzy biczowało szkańca, a co parę minut lekarze badali jego puls, aby przekonać się, czy dobrze znosi wymiar kary. Gdy stracił przytomność, sporządzono protokół i zaprzestano dalszego biczowania”.

Izba Gmin dyskutuje dalej w sprawie „beznamiętnej” kresowej biczowania. Posłowie zastanawiają się za statystykami w roku czy istnieją karna chłosty wpłynęła na zmniejszenie się przestępstw, czy wywiera „zabawny wpływ” na moralność itd.

Oddajmy więc głos Patrickowi Quick, który mając lat 23, przeszedł karę chłosty.

Snuje on swe wspomnienia na łamach „Reynolds News”.

„Od chwili, kiedy zostałem skazanym przez trybunał Old Bailey na pięć nacięć batów — nie mogłem już o niczym innym myśleć.

Przez cały dzień biegalem po mej celi, myśląc o karze, która ma mnie spotkać. W nocy miałem koszarne sny. Śniło mi się, że mnie biczują. Zrywałem się ze snu, przerażony, oblałem zimnym potem.

Jeden z miejscowych więźniów opowiedział mi straszliwą historię o biczowaniu. Z kielni dochodziły nieludzkie krzyki.

Mijały dni. Straciłem całkowicie apetyt i zapadłem w stan całkowitego letargu. Leżałem na mej przycy i byłem pochłonięty wzięciem mej przyszłej kielni. Potem nie mogłem wytrzymać tego oczekiwania i chciałem odebrać sobie życie. Ale brakło mi odwagi.

Wreszcie po czterech tygodniach, pewnego ranka, dwu strażników, przypominających posługaczy zakładu pogrzebowych, weszło do mej

celi. Zaprowadzili mnie najprzód na izbę chorych, gdzie lekarz zbadał mnie, aby przekonać się, czy jestem dostatecznie zdrowy, by wytrzymać biczowanie.

Następnie przeprowadzono mnie długim i ciemnym korytarzem. W każdej było już przygotowane łoże do biczowania. Obok stał dyrektor więzienia, jego zastępca, lekarz i grupa strażników. Dyrektor odczytał wyrok skazujący mnie na biczowanie.

Kata nie widziałem. Zjawiał się dopiero w chwili, gdy mnie przywiązano do łoża. W kielni panowało grobowe milczenie. Moje nerwy były na pięcie do ostateczności. Czterech strażników pochyciło mnie brutalnie i rzuciło na łoże. Przywiązano mnie. Potem rozległa się komenda:

„Uwaga! raz...”

W ciągu sekund, która upłynęła od momentu wydania pierwszego rozkazu, fala nienawidziła zalała me serce. Zaciąłem się i przysięgłem im zemstę. Tymczasem deszcz razów spadł na moje plecy. Zaczęłam krzyczeć, zlorzezczyć...”

Następnie skazaniec opisuje następstwa tej kary chłosty.

„Lata przyszyły nieco mój ból, jednakże 19 września z widzieliśmy na łamach „Reynolds News”.

Oto wyznanie, które powinien dokładać przyszyły czcigodni posłowi Izby Gmin, zanim zacznie zastanawiać się, czy kara chłosty wywiera zabawny skutek.

Sprawa tej słynnej debaty jest o wiele poważniejsza niż się wydaje. Świat cywilizowany walczy przeciwko biczowaniu — właśnie dlatego, iż obuzony był do głębi barbarzyństwem okrutnym i nieczłowiecznym, którego stosowanie kary biczowania.

Anglia pozostała dziś jedyną wyspą w świecie nowoczesnym, gdzie średnio-wieczna kara chłosty używana jest oficjalnie przez ustawodawcę. Anglia i Niemcy nie są do siebie podobni, jednakże mają wiele jednokowych upodobań. I to jest groźne „memorandum” dla świata. (zg)

Spółdzielca Wydawca

Omnibus

BIBLIOTEKKA NIEPROZNUJĄCEGO PRZEPROWADZA

— 1 —
Witold Tazyski
JAK KOBIETA W NIEMIASTĘ SIĘ PRZEOBRZIŁA

— 2 —
Henryk Szarski
JAK ROŚNIE PAZNOKIEC

— 3 —
Kazimierz Gumiński
JAK ZWAŻONO POWIETRZE

— 4 —
Kazimierz Gumiński
CZY NATURA JEST PRZEKORNĄ

— 5 —
Adam Kulczycki
TAJNIKI SERCA LUDZKIEGO

— 6 —
Kazimierz Gumiński
ILE CZŁOWIEK ZJADA WĘGLA

Do nabycia w kioskach i księgarniach
Cena każdego tomiku 15 zł.

K-1301

Kopalnia w Wapnie zdystansowała Wieliczkę

Polski Monopol Solny wyprodukował w r. ub. 335 tys. t soli, co wskazuje na duży wzrost produkcji w porównaniu do lat ubiegłych.

Przodująca pod względem produkcji soli kamienniej okazała się kopalnia w Wapnie. Wyprodukowała ona w r. ub. 155.888 ton, przy czym poza solą przemysłową, wydobyto 133.053 ton jadalnej, białej soli kamienniej.

Produkcja zakładów w Wieliczce wykazuje o wiele niższy poziom. W r. ub. wyprodukowano tu łącznie 130.651 ton soli. Dwa mniejsze ośrodki produkcji soli w Inowrocławiu i Bochni wyprodukowały łącznie ok. 50 tys. ton soli jadalnej, 2 tys. ton hodowlano-rolniczej i 1.150 ton przemysłowej.

Chłosta u margarety królewskiej

„Było to w Chatham. Wszedłszy do kajki ujrzałem człowieka ze związa-

Coctail warszawski

Buldozery warczą w stolicy

(Od własnego korespondenta z Warszawy)

Nie dziwne to chyba, że prawdziwy wrocławianin, kiedy mu w Warszawie peany pochwalne o odbudowujących się ulicach i gmachach zaczynają wywodzić, uważa za swój święty i wrocławski obowiązek rzucić garść informacji o budującym się Wrocławiu czy całym Dolnym Śląsku, lub — jak tu mówią — „zachodzić”.

Wystawa, powiadam tedy, sklepy nowe, ulice porządkujące się, Wreszcie wytaczam najmnoważniejszy argument, którym chcę zakasować wszystko:

— Awag — mówię — odbudowany prawie w całości. To budują największy gmach w Polsce.

Jak zimny kubał wody działa na mnie lekceważący ruch ręką warszawskiego rozmówcy.

— Ani rok — powiada — nie minie, a Warszawa mieć będzie drapacz chmur...

Stolica — wiadomo — posiadała przed wojną jedyną w swoim ro-

dzaju „drapacz nieba” o wysokości szesnastu pięter, mieszczący się przy placu Napoleona. Nie o nim tu jednakże mowa. Przy ulicy Chalubińskiego Ministerstwo Komunikacji buduje imponujący gmach, który posiadać będzie 15 pięter wysokości. Przybudówka do wieży, obliczona na 6 pięter, sięga już dwóch i według zapewnień budowniczych — w czerwcu gmach stanie, a z końcem roku będzie mógł być oddany potrzebom ministerstwa. Sama koncepcja budowli jest bardzo pomysłowa, gmach budowany jest bowiem na żelbetonowych palach, bez fundamentów.

TO PRZYPOMINA WROCLAW

W ogóle trudno prac przy budowie jest zadniwają szybko. Nie ma dnia, aby któraś z ulic nie była zamknięta dla ruchu kołowego ze względu na roboty budowlane, nie ma godziny, aby nie uprzątno gruzów, przygotowując grunt do budo-

wy. Jeżdżące bezustannie z gruzem małe tendry i warczące pamiętające buldozery przypominają mi żywo obraz Wrocławia, co choć w małym stopniu koł przykrość została się z tym miastem.

Warszawa nie zapomina również o zabytkach, o upiększeniu ulic i placów miasta. Niedługo, jak słychać, rozpisywany ma być przez Zarząd Miejski konkurs na najlepszą rzeźbę Chopina. Pomnik wielkiego polskiego kompozytora stanąć ma na Pradze. Konkurs wzbudził duże zainteresowanie w tutejszym świecie artystycznym i zapewne wezmą w nim udział najwybitniejsi polscy rzeźbiarze.

Oczywiście jeśli zachodzi konieczność, to i zabytki muszą ponieść ofiary na rzecz nowych potrzeb urbanistycznych. Niedawno rozpoczęto rozbiórki murów pałacu Trepera przy ulicy Miódowej. O zachowanie tej budowli zawzięcie walczyli miłośnicy zabytków, lecz zwyciężyć będzie musiała konieczność i piękny niedysy palac — niedługo przystoi się w tunel, który połączy ulicę z mostem Śląskim, lub — jak każdy warszawianin woła — z mostem Kierbedzia.

GŁOWA RÓWNO

Idąc ulicą — doradzał mi któryś z warszawskich znajomych — niech pan nie podnosi głowy w górę, a zdawać się panu będzie, że spaceruje pan po przedwojennych arteriach stolicy.

To bezstraszne powiedzenie zawie ra dużą dozę słuszności. Jeżeli ciekawego wzroku nie zapuścić wycie, jak do pierwszego pietra, uważać ci się Warszawa wspaniała, błyśząca bogactwem wystaw, rozmaitością towarów i ich wykintem. Sklepy rzeczywiście są wyposażone wspaniale i pełne kupujących, a restauracje pełnią od nadmiaru konsumpcyjnie. Chwile „odprężenia” przynosiła poniedziałki, kiedy łączyła się bez orkiestr, a muzycy opoczywały. Coś tak, jak wrocławskie piątki bezmuzyczne.

CYD I CUD Z BILETAMI

Teatry za to nie mają wychniecia i przedstawienia codziennie mają komplet. Powszechnie odwiedzany jest ostatnio Teatr Mały, w którym wystawiano jest w deborowej obsadzie „Cyd”. Znam ludzi, którzy już tydzień bezskutecznie kolektują u wrót teatru, pragnąc kupić bilety. Człowieka, który otrzymał

rowózny swistek papieru, uprawniony do wejścia na salę, uważa się za wielkiego wybrańca i tubilienca bogów.

Analogiczna historia jest z kinami. Ktoś niezający stolicy, a chcący strudzony swój umysł odprężyć na jakimś filmie, nie musi pytać o najbliższe kino przechodniów. Wystarczy dojrzeć na ulicy ogonek ludzi stojących za biletami i pójść ich śladem. Inna rzecz, że ogonek do kin bez przesydy ciągną się tu przez kilkadziesiąt metrów i omiata nie tarasują ruchu na przeciwnych.

ZARAŻLIWY OPTYMIZM

Jest to poniekąd zrozumiałe, bo gdzież Warszawa, która rozbawiała niedysy swych mieszkańców czcigodniostwa kilkoma kinematografiami, pomieszczyć wszystkich może w sześciu skromnych salkach?

Ale to nic. Odbudowuje się Warszawa, odbudują się i kina — mówią warszawianie, ludzie o tak żywotnym i zaradliwym optymizmie, że trudno pod słońcem podobnych znaleźć.

JERZY JANICKI

Uwaga na dachy!

Jeden z administratorów nieruchomości we Wrocławiu mówi nam:

Ostatnie wichury poczyniły sporo szkód, wrywając dachówki. Jeśli mieszkańcy domów nabytej nieruchomości nie wezmą się do remontu, będą tego potem żałować. Zarząd Nieruchomości Miejskich nie ma środków, aby się zajął drobnymi remontami.

Tak niestety jest już we Wrocławiu, że musimy się pieścić z dachem nad głową. Dachówka jest kapryśna i od czasu do czasu wiatr ją może wyluskać, bo o papie lepiej w ogóle nie mówić. A dach zawsze wymaga dużej czujności. Drobnie uszkodzenie, łatwiej do naprawienia tanim kosztem, bardzo szybko się powiększa jeśli nie jest w porę usunięte i do rano wadza całość to ruiny. Wiatr jest szczególnie złośliwy dla uszkodzonych dachów.

Administratorzy domów skazują się na niedbałość lokatorów. Gdy dach zacięka, martwią się tylko mieszkańcy górnego pietra i... podstawią miski bal!

Gdy uszkodzenia robią się w kwe, już też środki nie pomagają, czego dowody mają lokatorzy niższej kondygnacji... Wtedy do piero robi się gwałt, molestowania o remont i... listy do redakcji. A przecież można było nie czekać bezmyślnie aż do tego czasu, tylko od razu zabrać się do naprawy drobnego uszkodzenia.

Trzeba wreszcie zrozumieć, że dach jest wspólny dla wszystkich lokatorów domu: tych z czwartego pietra i tych z parteru. I wszyscy solidarnie dbać o niego powinni. Wszyscy!

A kto zapłaci? W to nie wchodzi. Ale życie uczy, że najtańsze wypadnie, jeśli drobne uszkodzenie pokryje lokator. Może to i niesłuszne, ale... prawdziwe.

SULEK



Tydzień czystości Wrocławia

W czasie od 1 do 7 kwietnia można dostać nagrodę lub... dotkliwą karę

(Jur) Brudne i zaśmiecone — taką opinię ma nasze miasto, stolica Dolnego Śląska. Słyszymy to, potakujemy, tłumaczymy jak umiemy — zamiast wziąć się do oczyszczania ulic, podwórzy i klatek schodowych. O czystości ich powinni dbać wszyscy mieszkańcy, a w szczególności przeznaczeni do tego z urzędu administratorzy i dozorczy. Spotykamy kiatki schodowe lepiące się od brudu, a na podwórzach pieczołowicie zbieramy od tygodni lekko nagłnie reszki pożywienia, którymi się odżywiają... szcury. I w takich niehygienicznych warunkach żyją ludzie w XX wieku.

W interesie administratorów i dozorców leży naprawienie tego stanu, albowiem sprawa ta zajęły się organa Milicji Obywatelskiej, które będą stosowały jak najdalej pusznie sankcje karne do aresztu włącznie za stan sanitarny bloków mieszkalnych.

Prezydent miasta, chcąc zachęcić czynników odpowiedzialnych do pracy nad estetycznym wyglądem miasta, ogłosił „Tydzień czystości”, który trwać będzie od 1 do 7 kwietnia (pozwiniem trwać zawsze).

W tygodniu tym należy nie tylko przeprowadzić prace porządkowe, ale również usunąć z klatek schodowych wszelkie napisy niemieckie. Specjalne komisje będą oceniać wyniki prac. Nie chcemy bynajmniej straszyć, ale jednostki opieśzalne mogą narazić się na milicyjne

przykrości... Kto natomiast wypełni swe zadania, może być przedstawiony do nagrody pieniężnej. Przewidywany jest 21 nagród: 1 nagroda dla naczelnika Obwodu — 5 tys. złotych, 5 nagród dla administratorów po 5.000 zł, 10 nagród dla dozorców domów po 3.000 zł oraz 3

nagrody dla milicjantów po 3.000 zł. Ambicją każdego wrocławianina powinno być, aby rezultaty osiągnięte w „Tygodniu Czystości” utrzymały się na stałe i abyśmy mogli wezwać inne miasta do współzawodnictwa w czystości.

Zmiana taryfy tramwajowej rozważana jest w Miejskiej Radzie Narodowej

Wczorajsze plenarne posiedzenie MRN miało obfity porządek dzienny. Po przeprowadzeniu zmian personalnych w Radzie, stwierdzono przy okazji sprawozdania, że 60 uchwał Rady nie zostało wykonanych przez Zarząd Miejski. Polecono uchwalić to wykonać.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa uchwalenia budżetu biura Wystawy i informacji dyr. Korzeniowskiego, który powtórzył swe oświadczenie, złożone przed dwoma dniami na plenum WRN, o czym szczegółowo donosiliśmy.

Okazuje się, że dyrekcja na razie nie może podać konkretnych szczegółów, dotyczących samej Wystawy. Zostaną one ujawnione dopiero z

chwila wystawienia makiet Wystawy w dniu 5 kwietnia w Warszawie.

Prace na terenach Wystawy posuwają się w szybkim tempie. Ostatnio przystąpiono do remontu Pawilonu Przemysłowego, który będzie odbudowany w 1/3, zaś cały gruntownie oczyszczony. Pawilon ten zajęty będzie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Obsługę sanitarną na Wystawie obejmie PCK i Miejski Wydział Zdrowia. Kolej niestety nie ma oszki dworca, ponieważ nie ma na ten cel kredytów.

Wniosek w sprawie ew. zmiany taryfy tramwajowej (bilety miesięczne) został przekazany prezydium Rady.

Herb miasta usta'ony

Po dłuższej dyskusji M.R.N. zatwierdziła nowy herb miasta Wrocławia.

Nowy herb wykazuje pewne zmiany w porównaniu z używanym dotychczas i silniej podkreśla historyczną polskość miasta.

Na tarczy, podzielonej na 4 pola u góry w polu lewym mieści się

orzeł piastowski (którego wzorem jest orzeł drukowany w Dzienniku Ustaw). Po prawej stronie mieści się orzeł śląski, u dołu po lewej stronie litera W, zaś w prawej biały lew. W środku herbu głowa św. Jana patrona miasta.

Za tło herbu wzięto barwy miasta — czerwoną i złotą na przemian.

Ulice wrocławskie zmieniają nazwy

Zagadnienie nazw ulic i mostów w naszym mieście zostało ostatecznie uregulowane. M.R.N. na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła szereg nowych nazw i obecnie nie będzie już bezimiennymi ulic, placów i mostów.

Przy zmianie niektórych dotychczasowych nazw zwrócono uwagę na to, aby uniknąć nazw podwój-

nych. Ul. Henryka Brodatego (są 3 ulice z nazwami Henryków) będzie się nazywała ul. J. Niedzielskiego, ul. Wład. Zelańskiego zmieniono na Pawła Findera, Karłowicką na Karłowicza itp.

Prócz tego ul. Mikołaja zmieniono na ul. Kaz. Wielkiego, część ul. Norwida na ul. Rektora Suchary, Skwer Bohaterów na Sepolinie na

Wypadki... kradzieże

Od złotych do 350 tys. zł.

(Jur). Kierownik Składnicy Złomu i Odpadków nr. 9, Karol Lerner — oszukiwał zbieraczy złomu, placąc im po 2 zł za kilogram, zamiast — w myśl umowy z Centralą Złoty Złomu — placąc po 3 zł.

Nieuczciwy kierownik żerujący na pracy robotników, zatrudił w ten sposób 350.000 zł. Zajęła się nim Komisja Specjalna.

Ferie świąteczne

(Jur). Na Uniwersytecie i Politechnice Wrocławskiej — wakacje rozpoczęły się 21 marca i trwać będą do 10 kwietnia. W szkołach średnich i powszechnych wakacje rozpoczynają się dzisiaj, a kończą się 1 kwietnia.

Upadek z III pietra

(K-1). 18-letni Tadeusz Torba — (Łódzka nr. 26, m. 3) — student, na przewalając coko spadł z wysokości III pietra na podwórze.

Ogólnie potęconego przewoźcę Pogotowie Ratunkowe PCK do szpitala.

Zatrucie

(K-4). Karolina Cybulska (os. Świerczewskiego nr. 48, m. 1) — ze trupa się nieznana substancja. Pogotowie przewiozło zabrnię do szpitala.

Otrul i powieśił się

(K-1). W Leśnicy przy ul. Grodzkiej nr. 30, m. 2, Zdzisław Janiszewski, lat 25 w przystępie zawodu miłosnego, napił się nieznanej płynu, a następnie wdział, że trucizna nie działa, powieśił się na klamce.

Wiznącego zauważyła narzeczoną i odezwała desperata, którego nieprzytomnego przewoźcę Pogotowie Ratunkowe PCK do szpitala.

Skok do Olawy

(K-1). 19-letnia Władysława Barta oszowna (rodem z Lublina) — wyszła dnia 5 lutego r. b. z mieszkania przy ul. Remusła Tręguska nr. 130, m. 4 i więcej nie wróciła.

Dnia 20 b. m. woda wyrzuciła na brzegi Olawy zwłoki kobiety w ubraeniu. Ze znalezionych przy denatce dokumentów okazało się, że jest to zaślubiona Bartczówna.

Z przeprowadzonego przez M. O. Komisarjatu Rzecznego dochodzenia oraz z zeznań właścicieli mieszkania wynika, że Bartczówna już dwukrotnie nie udzielała targnąć się na życie, trując się proszkiem, lecz ją wówczas uratowano.

Powód samobójstwa: — silny roztrząs nerwowy, spowodowany długo trwałą chorobą.

Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

Kradzież piłstwo i brak dokumentów

(h). Za kradzież — zatrzymani zostali: Krystyna Zięba (ul. gen. Świerczewskiego 88), za kradzież garnetów by. D. Słeca (ul. Gubińska 13) i C. Szkalerecki (ul. Gubińska 16) — za kradzież desek na skądę Pafawogu.

Za opilstwo zatrzymano we Wrocławiu: F. Gerberda, J. Ambroziaka oraz S. Pleśnika.

Za brak dokumentów zatrzymano: K. Pawlaka, C. Gaeka, L. Kaczorowskiego, E. Albrechta i H. Bieniałka.

Nielegalny wywóz mebli (h). Za nielegalny wywóz mebli (są metodami do Bydgoszczy — funkcjonalnie M. O. zatrzymano: M. Łukaszewskiego i J. Samorawskiego, zasp. w Wolbrzychu.

Notatnik wrocławski

27 zwłok żołnierzy radzieckich — ekshumowali w dzielnicy Krzyki pracownicy oddziału Konfesyjnego nr. 1. Zwłoki zostały złożone w trumnach na omentarzu Armii Czerwonej na Krzykach, a groby uroczystie oddzielono w wieńcami.

Orkiestra dęta Pafawogu rozpoczęła próby. Instrumenty zakupiono z nagrody 500.000 zł. Jaka pracownicy otrzymali za wyprodukowanie — 10.000-cnej węgla. Orkiestra posiada 34 instrumenty i ma zamiar wyjechać już 1 maja.

Pierwsze listki wychyliły się z paków i skromna zielen zaczyna upiększać knazwy i drzewa.

Akt oskarżenia wystosowała prokuratura Sądu Okręgowego przeciwko urzędnikom Oddziału Mieszaniowego Zarządu Miejskiego. Dotyczy on naczelnika Oddziału Juliana Audykwicza oraz 4 pracowników: Józefa i Zygmunta Kwiatkowski, Józefa Dudka i Józefa Potosińskiego. Poza urzędnikami — akt oskarżenia obciąża przebywających w więzieniu: Helenę Niedzwiedz, Artura Bertoldi i Stefana Karpusińskiego. Rozprawę wyznaczono na 30 kwietnia.

Spis lokatorów domu musi wstąpić w każdej bramie. Dawniej się tego żąda, a obecnie na zebraniu administratorów domów i naczelników miejskich urzędów obwodowych ustalono wprowadzenie w czyn tego żądania.

Biurowi matrymonialne powstało we Wrocławiu. Zażyciele wystydliwie podają adres na... „poste restante”.

Radecę prawnego zaangażował — Cech Krawców i Rzemieślników niemieckich.

Po pomarańcze mogą zgłaszać się do PCH (plac Teatralny 2).

Podziękowania, dodatkowe — odczyta z Dworca Głównego do Legnicy o godz. 7, min. 55, a do Warszawy o godz. 20, min. 20. Podzięk. do Warszawy jedzie przez Brzeg, Opole, Częstochowę.

Z sali sądowej

Nie zdradzi narodu polskiego

On, co w czasie okupacji „udogadniał” sobie życie, podając listy volksdeutsche — wcześniej czy później muszą za to odpowiedzieć. Proces, który odbył się właśnie w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu, dowodzi jednak, że nie wszyscy volksdeutsche godzą się na potępienie.

Ob. Y, mieszkając w czasie okupacji w Warszawie, podpisał w 1943 roku listę volksdeutsche.

Towarzyszące temu okoliczności były jednak nieco inne, niż zazwyczaj. Bowiem b. Y dokonał tego wręcz degnacyjnego czynu dla ratowania matki swego syna.

Była to czynność całkowicie zgodna z prawem, z którą b. Y żył w nielegalnym związku. Gdy w czasie okupacji przesładowania rasowe do sali do zenitu i zagroziły bezpłodnie ukochanej kobiecie i jej dziecku, on. Y postanowił ją ratować wszelkimi sposobami.

Jako volksdeutech mógł wiele dla niej zrobić, broniąc ją przed zemknią olem w obozie.

Sam zresztą nie zmienił swego wewnotrznego nastawienia do Polaków,

we wszelki sposób udzielając im pomocy.

Jak zeznają świadkowie, dożywał w Warszawie żydowskie i polskie dzieci, rozdzielając wśród nich obia dy.

Gdy w 1944 roku po powstaniu — znalazł się we Wrocławiu w dalszym ciągu wyzykiwał swój „przywilej” — niosąc wydatną pomoc wywiezionym Polakom.

Sian ten trwał do chwili, — kiedy Niemcy odebrali mu papiery volksdeutsche i zmusili do robot, wespół z innymi. W końcu ob. Y znalazł się w obozie Burgweide pod Wrocławiem.

Bronił oskarżonego adw. Kinkiel. Po naradzie Sąd wydał wyrok uniewinniający, pokierującemu ześlugi oskarżonego wobec Polaków. W ten sposób proces stał się jednocześnie rehabilitacją ob. Y.

Pani F. S. — Dziękujemy za kasko i pomocnicze. Przekazaliśmy bardzo błędną melię dotychczasowej. Dzięk. Engliwione, Wybrzeże Wypędzaniego nr. 12.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Dzisiaj, jutro i w sobotę teatry i kina nieczynne.

Nocne dyżury aptek „Pod Zgodą” — Witosła 47. „Stara Apteka” — Kurzy Targ 4. „Piastowska” — Nowowiejska 25. „Pod Lipą” — Moniuszki 11.

Jeszcze obuwie

Niewykorzystane punkty na obuwie za I kwartał można realizować do 15 kwietnia 1948 r. Rozdział dokonuje Dom Towarowy Spółdz. Pow. (Rynek 38) i dwa sklepy „Bata”. (Jur)

Sobota dniem bez alkoholu

Miejska Rada Narodowa uchwaliła wprowadzić zakaz sprzedaży alkoholu o powyżej 25 proc. mocy. Zakaz obowiązuje w soboty od godz. 14-tej do 24-tej.

Rada zgodziła się na wprowadzenie tego zakazu na razie, tytułem próby na okres 3 miesięcy. Równocześnie zapełnowała do społeczeństwa by poparto pełną realizację tego wniosku. Zwróciła się ponadto do pras wrocławskiej by na swych łamach rozpoczęła szeroką akcję oświatową domającą o zgnubnych skutkach alkoholizmu.

Należy zaznaczyć, że Wrocław jest pierwszym miastem w Polsce, które po wojnie powzięło tego rodzaju uchwałę.

Pochwały dla Poczty

(K-1) Wielką przyjemność sprawia nam, że znowu mamy sposobność pochwalic pocztę w osobach jej zdolnych pracowników.

Oto dowód: Na ręce naczelnika Obwodowego Urzędu Poczłowego „Wrocław 1” wpłynęło pismo tej treści:

„Panie Naczelniku! Ta droga pragnę złożyć gorące podziękowania tak Panu, jak i całemu personelowi poczty za jego skorygowaną pracę. Otrzymałem dnia 20 kwietnia od naszego listonosza adres powołujący na paczkę, na którym było napisane tylko nazwisko, imię i Wrocław.

Zdziwio mnie wiele, że pracownik takiej instytucji jak poczta — mógł zapomnieć nazwisko i nie mając bliższego adresu — doręczyć przesyłkę.

Nadmieniam równocześnie, że tak listy jak i paczki otrzymuję bardzo szybko. Paczki powołane nadana np. dnia 19.III, w Busku, otrzymuję już 21.III.

Łącząc wyrazy głębokiego szacunku, pozostaję

Zbigniew Baradziej Wrocław, ul. Śienkiewicza 105 m. 2.

Mamy nadzieję, że za przykładem sprawnych pracowników pocztowych we Wrocławiu pójść ich kolezdy w innych miastach.

»Echo Wrocławskie« na Wystawie

chce wystąpić z pieśnią Odbyło się Walne Zebranie T-wa Śpiewackiego „Echo Wrocławskie”. Na zebraniu tym zapadła uchwała, że twór godnie musi wystąpić w czasie Wystawy Ziemi Odzyskanych.

Na czele T-wa stanął wiceprezydent miasta inż. Władysław Horwath. Do zarządu wybrano pp. dyr. Mariana Przesławskiego, inż. Alfreda Struszyńskiego, Mieczysława Tarcałowicza, Jakuba Labana, Czesława Blicharskiego, Stanisława Michalowicza i Czesława Toczka.

Najazd piłkarzy zagranicznych

Wrocławia broni Świdnica

Podczas świat wielkanocnych na boiskach piłkarskich Polski odbędą się cały szereg ciekawych spotkań międzynarodowych.

Pierwszym dniem w Świdnicy w Dolnego Śląska bronić będzie „Polonia” w meczu z CAFC Praha Jihlavy.

Poznanian „Warta” zmierzy się z skonałą drużyną „Cechie” (K. r. w Chorzwie „Haladas” (Bu. zt) grać będzie z AKS, w Łodzi LKS przeżyje zapewne goręcej jeszcze jednej porażki z „Trnawą”, „Craevia” zmierzy się na swoim nowym stadionie z „Slezą Ostrawą” i wreszcie „Ruch” będzie chciał pokazać swoją klasę w meczu z Zili- ną (Czechosłowacja).

„Polonia” warszawska odważnie zmierzy się, mało wyraźnie słabszej formy z „Nusle” z Praги.

W poniedziałek Wrocław będzie oglądał rewanżowe spotkanie „Polonia” Świdnickiej z CAFC.

W Poznaniu odbędzie się rewanż

Warty z „Cechie”, „Wisła” grać będzie z „Zili- ną”, a na „Legie” warszawska spadnie obowiązek assekurowania znajdujących się w słabej formie „polonistów”.

Poza tym w całej Polsce kandydatów do drugiej Ligi zmierzą się z naj silniejszymi drużynami swoich okręgów i reprezentacjami miast.

Ten najazd piłkarzy zagranicznych cieszy nas nadzieją utworzenia dobrych zespołów zagranicznych, ale napawa obawą przed zbyt wysokimi porażkami.

Boje ligowe wykazały, że piłkarze polscy są jeszcze w formie „wiosennej”, a także drużyny jak L. K. S. i Polonia przechodzą katastrofny kryzys. Jeśli chodzi o wrocławian — zwolennicy piłkarstwa nie ukrywają żalu z tego powodu, że we Wrocławiu nie wystąpi żaden ze spół wrocławski np. „Burza”, pozostawiając Świdniczanom obowiązek: bronięcia dobrej opinii naszych piłkarzy.

rozsadnikami zarazków Heine Medina

Epidemie Heine Medina, czyli paraliżu dziecięcego, wybuchła niezwykle ostro ubiegłego lata w Wielkiej Brytanii, wywołując wśród rodziców niemył panicę. Zenołowano ponad 3.000 zachorowań w różnych punktach wysp brytyjskich. Toteż świat lekarski włożył wiele wysiłku, żeby zabić jakimiś drogami zaradki tej choroby rozchodzącej się po kraju.

Ustalono już dawniej, że paraliż dziecięcy spowodowany jest zarazkiem, który trafia do organizmu za pośrednictwem pokarmów. Roznosicielkami zarazków są muchy, które przynoszą je z ekskrementami ludzi chorych na tę chorobę — na pokarmy.

Młody lekarz kanadyjski dr. Silvert horne, operując się na specjalnie przez niego prowadzonych badaniach stwierdził, że większość zachorowań na tę chorobę dziecięcą zdarza się w miejscowościach położonych wzdłuż linii kolejowych. Wyciągnął stąd wniosek, że muchy podróżując posługami roznoszą zaradki. To samo odnosi się, jego zdaniem, do zarazków tyfusu brzuszkiego.

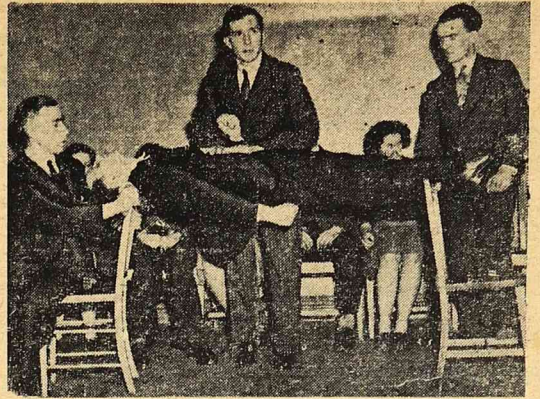
Jego spostrzeżenia potwierdziły również badania w Kanadzie i Nowej Ze- landii, gdzie wypadki paraliżu dzie- cięcego także zdarzały się stosunkowo często i zawsze ich nasilenie wy- stępowało latem, kiedy jest najwięcej much.

Na paraliż dziecięcy choruje rzekomo bardzo wiele dzieci, lecz niestety przebieg choroby jest bardzo lekki i objawia się jedynie bólem głowy i żółtą — a choroba ma sama bez- lator — jej lekarza. Jednakże przez kilka tygodni jednokrotnie są roz- nosicielkami zarazków.

Nauka uważa, że dzieci poniżej roku nie zapadają na paraliż dzie- cięcy. Nawet jeżeli są zarażone to organizm sam zwalcza chorobę i uod- parnia się na całe życie. W krajach, gdzie system kanalizacji pozostawia wiele do życzenia, a much jest bar- dzo wiele, jak np. w Chinach, czy Indiach — każde prawie dziecko wkrótce po urodzeniu uodparnia się przeciwko tej chorobie, natomiast „blada” nawet dorosły niezapada- ją na Heine Medina.

Z odkrycia tego wynika wskazów- ka, by jakieś urządzenie chroniące przed wkręceniem much do ust, nosa, oczu, zauszka na kolejach, gdzie muchy — rozmnożeni zaradka może przewieźć do o setki kilometrów i za- kładając w miejscowości, gdzie młot dotychczas nie chorował.

Oto zajęcia b. pilotów na Zachodzie



Ex-pilot John Willgoss popisuje się jako hipnotyzer. Ambicją jego jest służyć medycynie. Wierzy on w możliwości leczenia hipnotyzmem

Pani Agnieszka radzi na święta

MAZUREK PIASKOWY

25 dkg mąki, 25 dkg masła albo margaryny, 4 szt. jaj, 20 dkg cukru, 1/2 proszku do pieczenia. 1 proszek waniliowy, trochę orzechów ziem- nych albo migdałów.

Masło utrzeć na pianę, dodać utar- te żółtka z cukrem, utrzeć następnie dodawać po trochu mąkę i bardzo dobrze ucierać; na koniec dać pro- szek waniliowy i do pieczenia, do- brze ubita pianę (uwaga — pianę dobrze się ubije jeśli dodamy do niej łyżkę cukru) i wymieszać.

Wylać masę do tortownicy, albo do blaszki, zależnie jaki chcemy mieć kształt mazurka. Posmarować jajkiem i posypać posiekanymi mi- gdałami albo orzechkami. Piec w nie- zbyt gorącym piecu od 20 — 30 mi- nut.

Tego mazurka nie należy wyjmować z formy gorącego, bo się por- kuszy. Najlepiej jest piec go w tor-ownicy, bo łatwo go wyjąć. Jest to bardzo delikatny i smaczny mazu- rek.

rek. Nie trzeba go już niczym ubie- rać.

MAZUREK KRUCHY Z MASĄ KAJMAKOWĄ

25 dkg mąki, 10 dkg tłuszczu, 2 jaja, 10 dkg cukru, 1/2 proszku wani- liowego, trochę mleka.

Do mąki dodać utarte jaja z cuk- rem, masło, proszek i trochę mle- c — zagnieść ciasto. Uwałkować, dać odpowiedni kształt. Może kwadrat, romb lub prostokąt. Z pozostałych resztek ciasta zrobić szary rand mazurka. Włożyć na- i upiec w gorącym piecu.

W studzeniu posłać masą kajm- ubrać lukrem.

MASA KAJMAKOWA

1/2 mleka, 40 dkg cukru (2 szka- lki), 5 dkg masła, 2 łyżki octu.

Mleko gotować z cukrem (mo- być smietanka słodka kremowa, t- dzo dobre jest mleko z puszek) do zgęstnienia, (ostatnia kropla spada z łyżki — zastęga). Następ- dodać ocet, dobrze wymieszać i gotować.

Potem wylać na miskę i uciec- dodając masło. Gdy masa strze- przy uciecaniu i zaczyna zasych- wylać ją na mazurek.

Można do masy dodać kakao, al- tartą czekoladę — będzie wtedy ci- koladowy smak. Można też do- orzeszki ziemne zmielone na masy- ce a zmieni się i polepszy smak m- sy. Masą można też przelozyc- druty i oblać z wierzchu, a być- torcik andrutowy.

Wrocław ujrzy elitę polskich kolarzy

podczas mistrzostw Polski w biegu na przełaj

(Al). W dniu 29 b. m. rozpoczyna się w Wiercu - Zdroju obóz przed- olimpijski dla kolarzy.

Wśród uczestników figurują nazwi- skia wszystkich naszych uśw., ale nie pominięto też młodych i obiec-ujących zawodników, którzy swoimi wynikami zwrócili na siebie uwagę prezesa P. Zw. Kolarskiego, Golebiow- skiego.

3 kwietnia — 33 uczestników ob- zaru w Wiercu - Zdroju przyjeżd- rowerami do Wrocławia, aby w dzień- później wziąć udział w biegu na prze- łaj o mistrzostwo Polski. Na stercie

uczestnicy: Napierala, Grzelaka, Wrze- sińskiego, Wyględe, Pietraszewskie- go, Kapiaka i wielu innych przysła- wicieli naszej kolarskiej czołwki.

W biegu tym wezmą też udział Mi- cencjonowani kolarze dojeżdżący. Do- tychczas chęć wzięcia udziału w wy- ścigu wyraził następujący zawodni- cy wrocławscy: Jankowski, Trinkos, Terlikowski, b-cia Janicy, Nalazek i Janik.

Bieg rozegrany zostanie na trasie 30 km. Start i meta znajdować się będą na Stadionie Olimpijskim.

Nowiny z zielonej murawy

Orzeczeniem WG i D-PZPN zmie- niona została klasyfikacja zawodów- ozegranych przez WKS „Pionier” Wrocław w mistrzostwach A klasy. WG i D-PZPN zatwierdził wyniki zgodnie z uzyskanymi na boisku, tzn. IKS — Pionier 2:3 oraz Pionier — TUR Wałbrzych 0:0.

Do dnia 1.IX.1948 na wszystkich- boiskach Dolnego Śląska muszą zo- stać wymienione siatki druciane na sznurkowe. Zarządzenie to wydał PZPN i w razie jego niewykonania na boisku nie wolno będzie rozgry- wać spotkań.

Wizyta ZKH Katowice wrocławiu

We Wrocławiu gościć będą w- dzień świąt Wielkanocnych kolarzy katowickiego ZKH, którzy- ujadą rewanżowe spotkanie z- K Odra. Spotkanie odbędzie się o- dz. 12-iej w sali Ambulatorium- Weterynaryjnego przy ul. Mieszcań- kiej.

NASIENNA POLNE, warzywne i kwiatowe

zboża i ziemniaki kwalifikowane dostarcza POLSKA SPÓŁDZIELNIA NASIENNA

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa z odp. udziałami w Poznaniu Oddział we Wrocławiu Tel. 29-62 Biura i Sklep detaliczny: ul. Stalina 94 2295

ona nadaje szyfr...



SC II

— agent Intelligence Service — Klaretta Ewa Finke. Jodlow- ując w wywiadzie alianckim.

ma czasu dla niego.

Podniosła się z fotela. — Tracimy czas na jałowe spory. Jesteś klótlivy, jak- zwykle. To zaczyna być nieznośne, mój Leo! Podaj mi- szasz. Niechętnie poszedł do przedpokoj. Ubrała się. Wzruszył ramionami. — Ani ciebie nie trzymam, Klaretto, ani tobie nie- wskadzam. Widzę to właśnie! Trzasnęła drzwiami. Pozostał sam. Chciał ją zawołać — ale opanował się- stumił ten odruch serca

POWIEŚĆ 110)

Jerzego Junoszy-Gzowskiego

...W tym czasie gdy hr. Bernard Odotte zacięwał ręce i cieszył się z pozyskania dla alianckiego wywiadu Klaretty i Ericksona — gdy Astrid i Karin cierpiały z powodu złych obyczajów swego męża i ojca — gdy Jodłowski przeżywał męki zazdrości, a Osnowskiego dręczyła tęsknota za Karin — na świecie zaszło wiele zmian. Sytuacja wojenno - polityczna zmieniła się z dnia na dzień. Działy się rzeczy ciekawe, o których rozpisywa- się szeroko prasa swedzka, dotyczyły się wydarzenia, mające wpływ niewątpliwie na przebieg wojny.

Rozdział XXXIV

REWIZJA NA BROMA FIELD

Zegnając się z Klaretką, Leon powiedział: — Jesteś awanturnicą! Nie wierzę już w bezinteresowność twych uczuć! Lasa jesteś na miliony tego starca... — Erick nie jest wcale starcem — odparła uważona. — O tym ty jesteś najlepiej poinformowana, moja droga. Głos Jodłowskiego drżał tajoną pasją. — Ton był obel- żywy, pełen niechęci. — Jestem dobrą aktorką — bo agent powinien być akto- rem! Nie robię tego z własnej woli... — Ale uwodzenie Ericksona pasjonuje cię. Nie czynisz tego bynajmniej dla dobra służby! — przerwał gwałtownie.

-- Nie kłam, bo i tak nie uwierze. Odprowadził ją do przedpokoj. — Nie pocalujesz mnie nawet, Leon? — Nie. Wiesz, że nie mogę — powiedział szczerze. — Jak chcesz. Będziesz tego żałował. Wysła. Schodziła po schodach wolno. — Takię było ich rozstanie. Klaretta z Ericksonem spotkała się w kawiarni- Boxa.

Na jej widok Czerwony Erick podniósł się- miejsca — w oczach miał bezgranicznie uwielbienie- Twarz Ericksona była różno purpurowa, jak- lecz za to oczy zmieniły swój zwykły wyraz — teraz namiętych pragnień — pełne były oddania- — Przepaszam cię, Ericku — spożyłam się — towa! mnie Thun. — Twój Leo? — zapytał z przekąsem. — Niegdyś należał do mnie istotnie — i prawie- dzielnie był moim. Dziś mam wrażenie, że poszedł- do diabła! — Zerwałaś z nim? — Zdaje mi się, że tak... Dostrzegła uśmiech zadowolenia na twarzy Erick- — Uradowałaś mnie, Klaretto. Stokrotnie dzięki. — A wiec jutro — szepnęła. — Nie chce mi się w- wierzyć, że jądę do kraju. Erickson zamyślony — nie słyszał jej ostatnich si- — Co mówisz, kochanie — zapytał po chwili. — Mówię, że jutro lecimy do Berlina. — Nie mogę się doczekać. To mój wielki dzień. — I mój, Ericku.

Broma Field — lotnisko Stokholmu. Przyjechali wielkim samochodem Ericksona. Sp- odniósł do poczekalni walizki, pledy, nesesyry.

(Dalszy ciąg w)

Nasze recenzje

ANA BOLA MIKULKO: — „W pogotiu”, „Poligrafika”, Łódź 1948 r. Stron 168.

Przebiegiem drogi ludzi, wplątanych w bezkresne twój wojny — to kanał powieściowca, prozacza o pióro po wojennej. Anioli Mikulko rozważał tok ówkiej szczęśliwej: miłość Andrzeja Rydzewskiego do artystki baletnej Anny Redutowskiej nie raz zabanała na te łuny wojennej, na te nalołów niemieckich i niedość co takiego dnia wojennego.

To to powieści jest bodajże wyrazem i bardziej wartościowe od nikt niktym zasiedlonego — niosła: Anioła do Anny. Widzimy w nim bo i literackie zachowanie się, obywały Związku Radzieckiego w czasie najszczęśliwszej z wojen, widzimy Miosną w ostatnich, dusznych dniach powojennych, widzimy jej obraz, wybitający się z dymów i pożarów, w pomurach miesiącach 1941 roku.

Autor wędził nas szlakiem Polaków — tubaczy do Kujaw, by następnie przez Sielca powrócić znnowo do Kraju, drogą okrężną i krwawą, drogą przez Leninia i Warszawa.

Pięknym motywem statycznym książki Mikulko jest powracający ciąg, przewijający się ustawicznie obok rodzinnego miasta autora. Tam zawieszają się miłość dwu głównych bohaterów, miłość, której nigdy nie wyciągnął z wojny. Tam wracają jego myśli w czasie surowych zim w głębi Rosji, tam wraca, tam wyrwywa się jego serce w czasie wielkiej, dramatycznej ofensywy na Zachód.

774.578

radioabonentów

W Biurze Abonentów Polskiego Radia zarejestrowanych jest 563.358 aparatów lampowych oraz 3.498 aparatów detektorowych. Liczba abonentów wyrza się obecnie cyfrą 774.578.

RADIO

PIĄTEK, 26 marca 1948 r.

- 8:00 Sygn. czasu i „Kiedy ranne”
- 8:05 Gimn. poranna, 8:15 Wiadom. poranne, 8:20 „Zegarynka muzyczna”, 8:50 Program dnia, 7:00 Sygnal czasu i dziennik poranny, 7:15 „Zegarynka muzyczna”, 8:20 Inform. ogólnopolskie, 8:25 Skrzynka POK, 8:35 „Lalka”, fragment powieści Prusa, 8:50 Muzyka, 9:00 Lok. program dnia, 9:02 Muzyka poważna, 9:20 Lekcja języka czeskiego, 11:27 Sygnal czasu i 12:01 Dziennik południowy, 12:35 Muzyka kameralna, 12:50 Komunikat spółk. i muz. poważna, 13:05 Muz. poważna, 14:00 Muz. wokalna, 14:50 Komunikaty, 14:57 Informator Radiodni Przewodowej, 15:00 Inform. Polski Płd, 15:16 Akademia „Wywiad z dyr. naczelnym Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego na obręg D. Śląski, 15:25 Lekcja jez. czeskiego, 15:40 Aud. dla dzieci, 16:00 Dziennik popołudniowy, 16:25 „Streptomycyna” — nowy lek”, pog. dr. T. Orłowskiego, 16:30 Aud. dla chorob w opr. ks. Michała Bekasa, 16:45 „Ochropiec z Sanktich stepów”, powieść, 17:00 Wielkopiętnikowe „zobowiązanie” z koscioła ewangel. a ewangelickiego, 17:45 Odczyt, 18:00 Koncert dla młodocianów świątła pra. 18:45 „Moja pieśń wieczorna”, J. Kasprzowicza, 19:05 „Nowy numer Zolnierza Polskiego”, 19:15 „Jan Sebastian Bach, 20:00 Dźwięcznik wieczorny, 20:30 Feliks Rączkowski — utwory organowe, 20:50 Pieśń w. wielkotęgielności, 21:10 Piesni kompozytorów francuskich, 21:30 „Bulonia przemawia do Polski”, 22:00 „W poczucie śmierci Beethovena”, 2:45 Muz. poważna, 23:00 Ost. wiadom. 23:15 Program na jutro, 23:30 Wyma i koniec audycji.

Centrala Zapatrzenia i ZBIUTU PRZEMYSŁU KONFEKCYJNOGO

Spółka z ogr. odpow.
WROCLAW, UL. KIELEBASNICZA 2
Ogłasza przedświąteczną sprzedaż sprzętu dla świata pracy. Hość ograniczona.
Sprzedaż detaliczna — ceny hurtowe
Wyłącznie za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych. Tytuł od 20 — 26 marca 1948 r. w godzinach od 16 — 18 tej. K 1486

NASIONA WARSZYWE

Kwiatowe, rolne, gwarantowane oraz pokarm dla ptaków, rybek — poleca ST. BADURA, Wrocław, ul. Słodowa 16, tel. 31-00 — Hurt, Rynek 4 — Detal. 2556

WOSKI, żywyce KUPUJEMY

WYTWÓRNIA CHEMICZNA, Wrocław, Traugotta 98. K 1363

Zdolnych przedstawicieli

wyprowadzonych w brandy spozyczonej na Dolny, Górny Śląsk

poszukuje „WUSZKAT”
Wytwórnia Musztery Wrocław, Krasieńskiego 16
Szczegółowe złozenia pisemne. K-1469
L. G.

Dział porad PRAWNYCH

Ob. Śniada — Wrocław. Celem przeprowadzenia formalności, potrzebnych do przyjęcia jako własne, dziecka wziętego przez małżonków od niezna jomej kobiety, należy postąpić nastę pująco.

Przed wszystkim zameldować dziecko w Zarządzie Miejskim, Wydział Ewid. i Ruchu Ludności, który żądanych przesłanek w tym względzie stawić nie będzie.

Następnie należy wniesić podanie, podpisane przez obojga małżonków, do Sądu Grodzkiego we Wrocławiu, jako wziętego opiekunów, i podając dokładnie okoliczności sprawy, prosić o zezwolenie na zawarcie przed Sądem aktu przysposobienia (art. 77§ 2 prawa rodzinnego z 22 stycznia 1940 roku), oraz zatwierdzenie przez Sąd tego aktu.

W orzeczeniu, zatwierdzającym akt przysposobienia dziecka, Sąd wskazuje równocześnie w którym Urzędzie Sta no Cywilnego winien być wpisany akt urodzenia dziecka.

Ob. Fijałkowski — Wrocław. Zapytuje Obywatel czy majster budowla

ny winien być zakwalifikowany jako precownik fizyczny, czy też umysłowy. Ocena ta zależy przede wszystkim od rodzaju czynności przez niego speł nianym. Należy więc ustalić, czy dany majster pracuje fizycznie na równi z robotnikami, czy też jest odpowiedzialny za całość pracy wykonywanej przez powierzonego mu personel, przy muje i zwalnia pracowników, udziela o nich opinii, spełnia czynności kancelaryjne jak np. prowadzenie ewidencji robotników, prowadzenie księż kę, rachunków, wykazów, raportów i t. p.

Ubezpieczalnia Spółeczna traktuje zasadniczo majstrów, jako pracowników fizycznych. Jedynie jeśli dany majster lub jego pracodawca uważają, że są podstawy do zakwalifikowania majstra jako pracownika umysłowego, to wypełniają dla Ubezpieczalni i Spółecznej — sekcji orzecznictwa i kontroli zakładów pracy — odpowiedni wniosek i kwestionariusz dla majstrów (według wzoru ustalonego przez Ubezpie czalnię) i na tej zasadzie mogą żądać zakwalifikowanie uzyskieć.

Centrala Handlowa Przemysłu Metalowego

Skład we Wrocławiu ul. Tęczowa Nr 77/81

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na roboty: 1) remontowo - budowlane, 2) uzupełniające instalacji elektrycznej dla siły i światła 1) 3) remontowe instalacji centralnego ogrzewania parowego niskopiętne — wodociągowych i kanalizacyjnych, w budynku przy ul. Olawskiej Nr 21/25

Wszystkie roboty wymienione w poz. 1, 2 i 3 mogą być traktowane indywidualnie.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” na roboty... (wymienić jakie) należy składać do dnia 1 kwietnia 1948 r. do godz. 12-tej. W tymże dniu o godz. 14-tej nastąpi Komisynie odbiór ofert, w których otrzymane można w ref. 8-jej do 14-jej.

Do oferty należy dołączyć kwit na opłacenie wadium w wysokości 2 proc. od sumy ofertowej. Wadium należy wpłacić w kasie C.H.P.M. w godz. od 8-jej do 14-jej. W dniu przetargu do godz. 12-jej.

C.H.P.M. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodów i do nieponieszenia z tego tyt. jakich bądź uszkodzeń, oraz robót kosztorysowych. K-1507

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

MASZYNY do pisania z długim walczkiem 45 - 60 cm — kupimy. Centrala Złomu, Podwale Olawskie 15. 2550

SPRZEDAM sypialnię i jedalnię. Zgłoszenia do adm. pod „W”. 2551

FARBOLAK, Wrocław, Krupnicza 9, poleca farby, lakiery pokosy, pedzle malarskie, wafki oraz artykuły zos podroczne w wielkim wyborze aniliny glasy alabastrowy. P.P.I. instytucje an słupowe otrzymują 5 proc. rabatu. K 1297

GRAWERKE precyzyjna w dobrym stanie, najchętniej firmy „Deckel” — zakupi Główny Urząd Mier w Bytomiu ul. Dworcowa 25. K 1493

WIOSENNE wytworne drewnianiczki wysła hurtowo, zaliczeniowo „Boti na”, Kraków, Stradom 5. K 1417

SAMOCHOŃ osobowy, tylko w dob tym stanie — kupię, Szczegółowe oferty z podaniem ceny do „PAR”. Poznań Ratajecka 7 pod „3.928”. K 1471

ODSTĄPIE sklep z mieszkaniem lub bez. Zwrot kosztów remontu. Stallna 178. 2567

WYTWÓRNIA Złotniczo - Jubilerska Baracz Szrychół, Wrocław, Rynek 51 poleca: wyroby złote, srebrne obrączki ślubne. K-1493

ODSTĄPIE sklep piśmienny z towarami i pełnym urządzeniem w centrum miasta Legnicy. Informacje, Legnica, Srodkowa 73. K 1508

ŁODÓWKĘ elektryczną, dużą, sprzedam: Wiadomości: Kowalczyk, sklep spożywczy, Stalina 185. 2569

PRZETWORNICĘ, radiową, prądu stałego na mierny kupimy zaraz, Polska YMCA, Kollątaja 20. 2588

SPRZEDAM odczynnik sypialne — Wrocław, Łukasieńskiego 6 m. 14. 2578

ODSTĄPIE planino, Walecznych 37 m. 8. Ogłądacie od 5-7. 2576

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO legitymację kolejową nr 189170, nr. biletu 125691, wyd. przez DOKP — Wrocław, na nazwisko Romańczukiewicz Antoni. 2538

ZAGINĘŁY dokumenty: odpis świadectwa dojrzałości, wyciąg metrykalny, świadectwo lojalności na nazwisko Godlewskiego Jadwiga. 2568

ZGUBIONO kartę majątkową w lutym 1946 r. na nazwisko Socha Jan. K 1506

ZAGUBIONO legitymację wystawioną przez Urząd Wojewódzki Wrocławski oraz legitymację Związków Zawodowych Pracowników Państwowych na nazwisko Gądek Karol. 1505

ZGUBIONO kartę rowerową Nr. 8371 Ozarkowski Franciszek, grom. Radomierz Nr. 30, gmina Janowice Wielkie, pow. Jelenia Góra. K 1493

ZGUBIONO dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU, metrykę urodzenia na nazwisko Dąbrowski Bronisław. K 1492

ZGUBIONO legitymację Nr. 200 na nazwisko Opiola Eugenia wydaną przez Wydział Powiatowy Grodzki. K 1491

UNIWAŻNIAM zaświadczenie RKU, metrykę urodzenia, odcinek zameldowania na nazwisko Pawlukiewicz Bernard. 2592

ZGUBIONO kartę RKU wyd. przez RKU Nowy Targ na nazwisko Chrobak Karol. 2595

ZGUBIONO zaświadczenie RKU Kłodzko — Kolał Wrocław, Wrocław, Wielka 156. K 1516

ZGUBIONO kartę RKU — Macander Zygmunt, Jaworzyna - Śląska. K 1511

ZGUBIONO kartę RKU Świdnica, kartę repatriacyjną z Francji, zaświadczenie konsultatu polskiego we Francji (Metz), zaświadczenie pobytu w Dachau, odcinek zameldowania i zaświadczenie Czerwonego Krzyża w Metz — Gierlek Leon — Włobosów. K 1510

Handlowy ZIEMNIANKI - Sadzeniaki w

Polska Spółdzielnia Nasion (Spółka Roln. - Handl. z odp. udz w Poznaniu)
ODDZIAŁ WE WROCLAW
Wrocław, ul. Stalina 94 2566

BANK GOSPODARSTWA SPÓŁDZIELCZEGO

W SWIDNICY ul. Nowotki róg Srodkowej
poszukuje od zaraz pracowników
na odpowiedzialne stanowisko. K-1512

Używane włosie materacowe

włosie końskie
kupują stale w każdej ilości
Państwowe Zakłady Przerobki Włosa
we Wrocławiu, ul. Kaszubska 18 (obok Pomorskiej). Tel. 30-91. K-1501

ZGUBIONO legitymację akademicką, książeczkę wojskową, ode. zameldowania, kartę rej. PUR na nazwisko Sawka Leon. 2597

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną w Żywcu na nazwisko Szklarski Mieczysław. 2601

SKRADZIONO legitymację Ubezpieczalni, odcinek zameldowania na nazwisko Grupa Helena, dwa odcinki zameldowania, dwie metryki urodzenia na nazwisko Grupa Jan i Marja. 2381

ZAGUBIONO dowód tożsamości, akt nadania na nazwisko Mogińska Jantina. 2582

SKRADZIONO dowód tożsamości wy dany przez gminę Marciów na nazwisko Gądzina Jan. 2583

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe odroczenie, wydane przez RKU Tarnów, legitymację OMTUR, odcinek Świadectwa szkolne na Kulpka Roland. 2584

SKRADZIONO dowód tożsamości, odcinek zameldowania, Krok Marian. 2585

ZGUBIONO zaświadczenie Krosno na nazwisko B...

ZGUBIONO dowód tożsamości, jowy na nazwisko Czerni...

ZGUBIONO dowód tożsamości, dany przez Zarząd Gminy i na nazwisko Wszolek Zofia...

ZAGUBIONO kartę przesied Nr. 4120 wystawioną w Lu wie na nazwisko Skowronk...

ZGUBIONO protokół PUR na ukrowanie ogrodu Litewska 8 — B...

SKRADZIONO wszelkie dowo...

nezw. Brunner Gertruda oraz Ubezpieczalni na nazw. Klyta...

ZGUBIONO odcinek zameldowania na nazwisko Osmoła Anastazja wy dany w Chochanowcu. 2570

SKRADZIONO książeczkę wojskową 0406517 wydaną przez RKU Trzeb nica na nazwisko Szymaszekiewicz Jan. 2569

ZAGINĄŁ wózbur nr. 777. Znalazca przesyła zaświadczenie z wyjazd, rodz niem. B. Chrobrego 6 — Skibisiel...

POSAD POSZUKUJĄ

KUCHARZ — cukiernik specjalista kuchni sanatoryjnej poszukuje pracy. Zgłoszenia: Otawa, plac Staro zamkowy 2. Wiśniewski. 2575

POSZUKUJE zatrudnienia jako gospodyni 2-3 osób też na prowincji. Zgłoszenia: Jeleniogórskie Słowo Polskie pod „Gospodyni”. K 1494

FRYZJER męski — dwunastoletnia praktyka poszukuje pracy. Zgłoszenia: Smajdor, Kamleńska Góra, Ptaszków 5. 2580

WOLNE POSADY

KIEROWNICZKA stobólki, solidna starsza znająca się na prowadzeniu księgowości potrzebna od 14. Oferty pod „Soldna”, Słowo Polskie”. 2591

K O L I

puchowe, wełniane i c oraz wszelkie wykonuje tanio, solidnie i powierzonych
Pracownia „DANU”
Wrocław, ul. Stalina 94 K1517

„MORTIK

(Trucizna na ośm „MYSZOT”
Pozenka) inżynier
niejęz. otw. 25. „PODKO” na Dłm. Specjalist. w dziedzinie wadzenia

POSZUKIWANI agenci na Dolnego Śląska do sprzedaży kremów do czyszczenia, szli i oraz mydła przybławo w szac się w godz. 10 — 12 w Chemia „Romka” Wrocław, lesie, Karłowicza 30.

POMOC Okręgu polszczyb warunki dobre. Zgłoszenia: Stalina 45 a.

ZARZĄD Okręgu Wrocław Z.N.P. ul. Kochańskiego 2, szuka od zaraz sekretarza i dołżennego urzędnika nie kwalifikacje: ukonczona średnia i znajomość blęsk na maszynie. Osobiste wraz z podaniem, trybetywa amentami na miejscu

AGENCJA Matrymonialna „szczęść”, Wrocław i Poznań kojarzy szybko, dyskretnie

NOWOZWARTY WAP ghaniczny, Techowicz Kwalifikacja 56.

NIEZAWODNA recepta Świętej, młodocianej w nych felicytacych wosków - Dolnośląski, 1375.

TRANSPORTY samochodowe i miejscowe Nowowlejska 20/22.

SŁOWO POLSKIE